Triduum Paschalne

Owocem pracy całych pokoleń jest w naszej polskiej tradycji głębokie przeżywanie Wigilii Bożego Narodzenia wraz z Pasterką o północy jako szczytu liturgii Bożego Narodzenia. Od czasów Soboru Watykańskiego II podejmowany jest podobny wysiłek ukazujący Triduum Paschalne z kulminacyjnym punktem liturgii Wigilii Paschalnej jako szczytu całego roku liturgicznego.

Nie jest to łatwe zadanie, gdyż w mentalności wielu, co przejawia się także w języku mówionym i pisanym, mówiąc o Triduum Paschalnym słyszymy o trzech dniach: Wielkim Czwartku, Wielkim Piątku i Wielkiej Sobocie, które są oddzielone od Niedzieli jako od czwartego dnia... Jakże trudno nam zaakceptować, że zarówno w Palestynie przed dwoma tysiącami lat, jak i w liturgii świątecznej, dni są liczone od zachodu słońca do zachodu słońca, a nie od północy do północy.

W ten sposób liturgia Mszy św. Wieczerzy Pańskiej znajduje swoje naturalne przedłużenie w czuwaniu na modlitwie aż do wielkopiątkowej liturgii Męki Pańskiej. W całości stanowią one obchód liturgiczny pierwszego dnia Triduum Paschalnego, który poświęcony jest męce i śmierci naszego Pana.

Cisza Wielkiej Soboty jest dla nas bliższa dzięki pięknej polskiej tradycji modlitwy prze Grobie Pańskim.

Trzeci dzień Triduum Paschalnego rozpoczyna się po zmroku najbogatszą liturgią Wigilii Paschalnej, która znajduje swoje dopełnienie w procesji rezurekcyjnej i później w Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego aż do wieczornej modlitwy Kościoła zwanej Nieszporami.

Dobrze wiemy, ile jeszcze potrzeba wysiłku duszpasterskiego, aby ukazać wielką wartość i piękno Wigilii Paschalnej z zamykającą ją procesją rezurekcyjną, aby stanowiła ona upragniony szczyt życia liturgicznego dla każdego katolika w naszej Ojczyźnie.

Liturgia z woli samego Jezusa jest uprzywilejowanym miejscem i czasem doświadczenia bliskości Boga w życiu człowieka. Nie jest kolejnym ciężarem, który Kościół nakłada na swoich członków. Warto więc cały rok przygotowywać się duchowo, jak i intelektualnie, aby czas świętego Triduum Paschalnego był upragnionym oddechem i umocnieniem w naszym jakże zagonionym życiu.

Tego życzmy sobie na czas Triduum Paschalnego.

ks. Wacław Dokurno